

Obleżenie Koźła

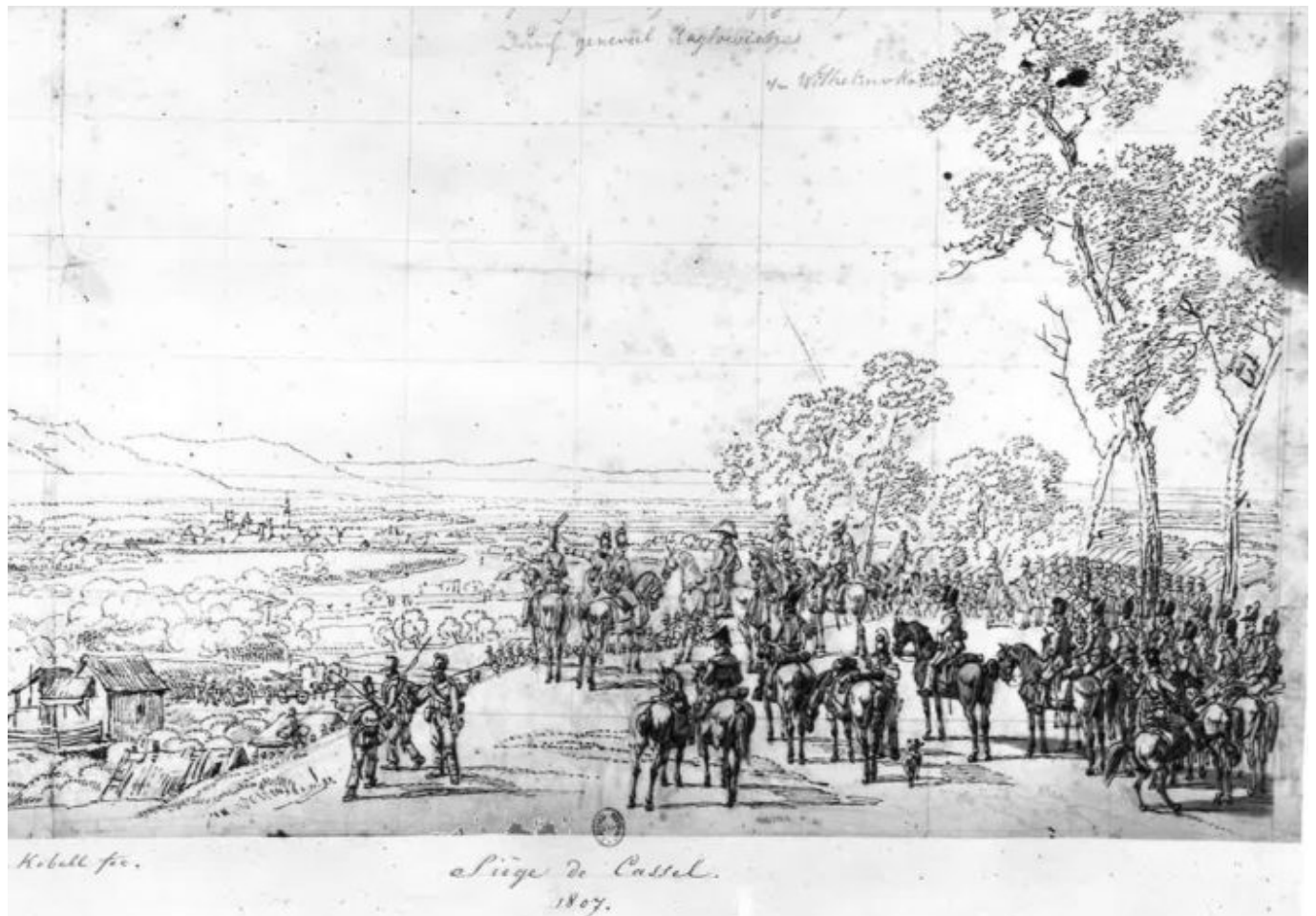


Obraz Obłężenie Koźła to bardzo wierna kopia powstałego w 1808 r. w Monachium obrazu Wilhelma von Kobella „. Prawdopodobnie naszą kopię zamówiło miasto Koźle przed setną rocznicą obłężenia czyli przed rokiem 1907. Kopista wykazał się wysokiej klasy warsztatem. Kopia oddaje wiernie niuanse kunsztu autora.

W celu likwidacji ostatnich pruskich garnizonów na Śląsku Napoleon skierował tu korpus Wielkiej Armii dowodzony przez swojego brata Hieronima Bonaparte. Wielka Armia była tworem międzynarodowym, a w jej skład wchodziły oddziały państw sprzymierzonych z Napoleonem. Tak oto w początkach 1807 roku na przedpolach Koźła pojawiły się oddziały Wielkiej Armii Napoleona.

Wśród skierowanych pod Koźle wojsk najliczniejszą grupę stanowili Bawarczycy, nic więc dziwnego, że dowodzenie oblężeniem objął bawarski generał major Clemens von Raglovich. I to właśnie on jest najważniejszą postacią odmalowaną przez Wilhelma von Kobella na obrazie „Oblężenie Koźła”. Widzimy go wśród występujących konno barwnie odzianych bawarskich oficerów. Generał jest w granatowym, skromnym, ale eleganckim uniformie, o jego funkcji świadczy ekskluzywny rapier u boku oraz lamowany obwódka ze strusiego puchu charakterystyczny dla epoki tzw. kapelusz stosowany, nazywany też bikornem. Raglovich nie nosi go wzorem Napoleona bokiem, lecz prostopadle, wzorem admirałów czy ambasadorów. O wyróżnienie generała zadbał też malarz, wsadzając go na jedyne w kadrze białego rumaka. Oficerowie rozmawiają, Raglovich obserwuje toczącą się na przedpolu walkę: z twierdzy wyszedł właśnie zbrojny wypad, który zaatakował stanowiska artyleryjskie. Na pomoc artylerzystom pospieszyła bawarska piechota i właśnie trwa wymiana ognia między kolumnami obu wojsk. Wygląda na to, że Prusacy zaraz umkną do twierdzy, nie osiągając zamierzonych celów, czyli nie niszcząc oblężniczej artylerii. To chwila największego bawarskiego triumfu podczas tego oblężenia.

Wilhelm von Kobell dał nam (oczywiście za pośrednictwem równie wybitnego kopisty) tak wierny wizerunek Koźła z początku XIX wieku, że z niewielką przesadą możemy go nazwać pierwszą fotografią Koźła. Na obrazie widać sylwetki charakterystycznych budowli, takich jak zamek, kościół św. Zygmunta i św. Jadwigi, wieża ratuszowa czy baszta Montalemberta. Dzięki dokładniejszym oględzinom możemy się pokusić o odtworzenie konstrukcji ówczesnego drewnianego mostu przez Odrę, ale jest jeden szczegół, który wzbudza w niektórych zwiedzających wątpliwości co do wiarygodności wizerunku miasta. Chodzi o górującą nad miastem sylwetkę Góry Świętej Anny - na obrazie jest ona wyraźnie za duża. Zdarza się więc pracownikom usłyszeć pytanie „dlaczego?”. Odpowiedź jest prosta. Wilhelm von Kobell dużo podróżował, ale na Śląsku najprawdopodobniej nigdy nie był. Malując oblężenie Koźła korzystał ze szkicowników bawarskich oficerów, którzy wykonali szereg dokładnych szkiców obleganego miasta. W szkicach ujęli też dalszy plan, ale ponieważ wzgórze nie miało dla nich militarne znaczenia, nie przywiązywali wagi do skali. W efekcie doszło do przekłamania jego wielkości, ale to jedyna wada naszego obrazu. Reszta się zgadza.



Szkic do obrazu wykonany przez Wilhelma von Kobella znajduje się w Bibliotèque Nationale w Paryżu.

Tagi: [eksponaty](#), [historia](#), [Kozle](#), [Muzeum Ziemi Kozielskiej](#), [Wystawa](#)